



# Powrót wilków

Źródło: Gazeta.pl Zielona Góra

**Pojawienie się wilków w lubuskim oznacza, że mamy czyste lasy. Ale czy zwierzęta zostaną u nas na dłużej zależy od tego, jak zostanie zbudowana autostrada.**

Pies zostawia rozrzucone ślady, bo biega chaotycznie i niezgrabnie. Wilk natomiast chodzi dostojnie i po linii prostej - jak modelka. Takie właśnie ślady od kilku miesięcy zauważają leśnicy na skraju Borów Dolnośląskich w okolicach Wymiarek, Węglińca i Ruszowa. - Od dłuższego czasu notowaliśmy tropy i pozostawione resztki po upolowanej zwierzynie. W ostatnim czasie jest ich coraz więcej. To znak, że wilki chcą się u nas osiedlić - cieszy się Jan Ryszawy z Towarzystwa Borów Dolnośląskich w Szprotawie. Jego zdaniem to dobra wiadomość dla lubuszan. - Pojawienie się wilków świadczy o tym, że lasy są spokojne, czyste i jest w nich wiele zwierzyny - tłumaczy.

Wilki przechodzą na nasz teren z Niemiec, gdzie blisko granicy z Polską żyje ich ponad 20. - Gdyby zdecydowały się na stałe osiedlenie, mielibyśmy do czynienia z wielkim powrotem po latach - Jan mówi Ryszawy. Wilki bowiem były obecne na Ziemi Lubuskiej w latach 30. ubiegłego wieku. Ale w czasie wojny i potem w wyniku masowego odstrzału, zniknęły.

Zdaniem przyrodników Bory Dolnośląskie są doskonałym miejscem dla tych drapieżników. Wilki mogłyby się stać atrakcją turystyczną regionu. - Planujemy wydać folder o życiu i zwyczajach wilków, mapki szlaków turystycznych "Szlakiem wilka", na których można obejrzeć ślady tych zwierząt. Ciekawy byłby też specjalny program dla szkół, podobny do tego, który już istnieje w niemieckich szkołach - zapowiada Jan Ryszawy.

Czy jednak wilki wrócą do nas na stałe? Zdaniem ekologów przeszkodą nie do przebycia jest dla nich droga krajowa nr 18, która w przyszłości ma stać się autostradą A-18 biegnącą w stronę Olszyny. - Jeśli nie umożliwi się wilkom swobodnego przemieszczania, znajdą sobie inny, bardziej dogodny teren, niekoniecznie w Polsce - ostrzega Jan Ryszawy.

Fakt ten potwierdza Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. - Rzeczywiście, teraz na tym odcinku nad drogą nie ma żadnego przejścia dla zwierząt. Przepustów pod jezdnią jest bardzo mało i są zbyt ciasne dla zwierzyny płochej i wilków - przyznaje Wiesław Staruch, naczelnik Wydziału Planowania i Przygotowanie Inwestycji GDDKiA w Zielonej Górze. Zapewnia jednak, że w ciągu kilku najbliższych lat to się zmieni. Obecnie budowana jest tam równoległa jezdnia do już istniejącej.

Jeszcze w październiku tego roku zostanie podpisana umowa z biurem projektowym na przebudowę istniejącej jezdni z dostosowaniem układu drogi do wymogów autostrady. - Wtedy będziemy prosić leśników o pomoc w wyznaczeniu miejsc, gdzie specjalne kładki i przejścia dla zwierząt powinny się znaleźć, co pozwoli również wilkom swobodne przemieszczanie się. - zapewnia Wiesław Staruch. Autostrada powinna być gotowa w 2008 r.